

dr hab. Tomasz Man
Wydział Lalkarski
Akademii Sztuk Teatralnych
im. St. Wyspiańskiego

Wrocław, 6.11. 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej Wojciech Radzio „Witalność zapisana w postaci. O odkrywaniu cielesności w postaciach szekspirowskich dramatów na tle wybranych koncepcji filozoficznych XIX i XX wieku na podstawie ról Merkucja w „Romeo i Julii” oraz Benedicka w „Wiele hałasu o nic” napisana pod kierunkiem

Dysertacja Wojciecha Rydzio podejmuje temat „witalności” w teatrze. W tej „podróży” (to określenie autora) przewodnikiem został Wiliam Szekspir, który w sposób wyraźny, według autora, odnosi się do witalności. Konstrukcja doktoratu złożona jest z siedmiu rozdziałów.

BIURO RADY DYSCYPLINY
Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza
Wpłynęło dnia..... 6.11.2022
l.dz..... 100/P/11/22

W pierwszym rozdziale analizuje ogólne pojęcie „witalności” Williama Szekspira w kontekście historycznym od czasów elżbietańskich do dnia dzisiejszego, czasów postmodernistycznych. Przytoczony jest tutaj termin Jerzego Limona „przemysł szekspirowski” jako przykład nieustannej interpretacji dzieł „człowieka ze Statfordu” przez badawczy, teatrologów, ale też praktyków teatralnych jak i filozofów. Wojciech Rydzio opisuje między innymi jak niezwykle i doniosły wpływ na język angielski miały dzieła Szekspira. Ciekawie poruszony jest problem tzw. „turystyki szekspirowskiej” - mimo, że jednak dzieła Szekspira mogą się kojarzyć raczej z kulturą wysoką, a nie popularną.

Drugi rozdział to próba wyjaśnienia pojęcia „witalności” w kategoriach filozoficznych w odniesieniu do przestrzeni teatru. Autor zwraca uwagę na relację „teatr-życie”. Zapoznajemy się z definicją słownikową „witalności” w języku polskim oraz, co warto podkreślić, innych językach, gdzie występuje rzeczownik „vitalitas - pochodzący od łacińskiego słowa „vita”, czyli „życie”. Wojciech Rydzio szczególnie interesuje się rozumieniem „życie” w opozycji do kategorii „ciało-umysł”, i dalej do rozróżnienia między tym, co cielesne i duchowe. Czytamy też w tym miejscu dysertacji o „zerwaniu z dualizmem ciało - umysł” od czasu Wielkiej Reformy Teatru. Tu został przytoczony ideał Antonina Artaud. Mowa również jest o Peterze Brooku, w myśli którego w teatrze i wczoraj, i dziś, wszędzie na świecie, autor jest obecny jako „żywy” człowiek. A

Szekspir, w tym kontekście jest tym najlepszym przykładem, w którego dziełach „witalność

jest opisana. Autor też podejmuje się opisać w jaki sposób można korzystać z tej „witalności” aktor w swojej pracy scenicznej.

Trzeci rozdział ma charakter filozoficzny. Autor snuje refleksję na temat procesu twórczego aktora. Podejmuje też zagadnienie relacji sztuka i życie na przykładzie poglądów Henriego Bergsona, Johna Deweya oraz Richarda Shustermana, które zostały skonfrontowane z praktykami teatru. Przywołane są koncepcje Bergsona, który „stawiał” na twórczość, która jest wrodzona wszystkim organizmom. Opisane zostało rozumienie przez Bergsona pojęcie czasu, przestrzeni i ruchu. Bergson podkreślał związek między pojmowaniem czasu i pamięci, poznaniem intelektualnym a intuicyjnym. Poglądy Bergsona znakomicie, według autora pracy, sprawdzają się w interpretacji „witalności” dzieł Szekspira. Koresponduje to ze świadomym pobudzeniem intuicji przez aktora, który podejmuje się zagrania roli szekspirowskiej. W tym rozdziale została również opisana estetyka pragmatyczna Richarda Shustermana, która inspirowana była filozofią Johna Deweya. Teoria Deweya wskazywała na relację między życiem a sztuką w jego podstawowych organicznych przejawach ukrytych pod pojęciem „naturalizm somatyczny”. Następnie została opisana została estetyka Richarda Shustermana,

która kojarzona jest z określeniem „somaestetyka”. Sztuka jest tutaj pojmowana jako prymat praktyki nad teorią. Autor również odwołuje się do terminu Petera Brooka „metafora życia”, który wiąże bezpośrednio z „witalnością” sztuk Szekspira.

W piątym rozdziale opisana została specyfika humanizmu w czasach elżbietańskich, co wpłynęło na szekspirowski sposób patrzenia na człowieka. Autor uważa, że trzeba Szekspira traktować nie tylko jako dramaturga ale również na filozofa epoki renesansu. I na to kładzie nacisk. Istotna jest refleksja doświadczenia świata przez Szekspira, która jest uniwersalna i ponadczasowa. Witalność jego przejawia się w „braku czystości” gatunkowej i funkcjonowaniu przeciwieństw oraz „rezygnacji” z osobistego poglądu na rzecz obiektywnego przyjrzenia się tematowi. W tym rozdziale ciekawie został przedstawiony obraz obraz funkcjonowania teatru elżbietańskiego jako struktury społecznej. A zwłaszcza niezwyklej, „witalnej” relacji między sceną a widownią, co wpłynęło na powstanie dzieła Szekspira.

W szóstym rozdziale autor rozpatruje ogólny problem cielesności w przestrzeni teatru. Dla widza i aktora spektakl jest rodzajem doświadczenia cielesnego, jak pisze. To podkreśla psychofizyczny charakter doświadczenia, a nie tylko intelektualny. Rozpatrywany w tym miejscu jest termin „soma” (za Richardem Schusterem), jako „żywe, świadome, odczuwające i celowo działające ciało” - to kategoria „witalności”. Autor opisuje funkcjonowanie „somy” w sytuacji teatralnej w odróżnieniu

od tego w codzienności. Przytoczona jest również teoria z zakresu antropologii teatru Eugenia Barby jako badanie preekspresywnego zachowania aktora. Co oczywiście jest powiązane ściśle z jego cielesnością, witalnością i scenicznym „bios” - czyli „biologicznym” poziomem teatru.

W siódmym rozdziale Wojciech Rydzio przybliża nam swoje własne rozumienie procesu twórczego jako drogi od intuicji do działania. Witalność sztuki teatru, według autora, opiera się „zastygłym formom” i „wymykaniu się tradycji”, choć jak podkreśla nie całkowitym jej odrzuceniu. W tym miejscu też pojawia się odważny postulat opracowania własnej metody aktorskiej, która będzie wynikiem „uporczywej pracy nad sobą”. Bardzo istotne w tym miejscu dysertacji są przedstawione osobiste doświadczenia autora jako aktora - przejście „od ścieżki dyletanctwa na drogę rzemiosła”. Opisany został indywidualny trening w kontekście pracy nad partyturą działań w szekspirowskich rolach Merkucja w „Romeo i Julii” oraz Benedicka w „Wiele hałasu o nic”.

Zakończenie jest zatytułowane „Ars longa, vita brevis”. Autor prowadzi autorefleksję dotyczącą trzyletniego okresu pracy nad podjętym tematem pisanie dysertacji. Wyodrębnia trzy okresy jako intuicyjny, poznanie samego siebie oraz badawczy i odnosi to do japońskiego pojęcia „jo-ha-kyu. W Zakończeniu czytamy: "Aktorstwo może prowadzić do somaestetyki, ale może być również jedną z dyscyplin

somaestetycznych. Badania w zakresie sztuk performatywnych, a przede wszystkim praktyka sztuk performatywnych jest jedną z dróg do poznania swego ciała. Aktorstwo może być „sztuką życia” nie tylko w wymiarze etycznym, ale również estetycznym. Aktorstwo prowadzi do świadomości somaestetycznej, bycia obecnym w świecie i doświadczania go bezpośrednio. „Witalność” to przede wszystkim bycie „żywo obecnym”.

Dysertacja Wojciecha Rydzio jest znakomicie przygotowana pod względem merytorycznym. Autor imponuje wiedzą i zachwyca wnioskami. Zakres podjętej problematyki jest godna podkreślenia. Mamy przytoczoną literaturę z wielu dziedzin: antropologii teatru, historii teatru, filozofii, socjologii i psychologii. Ten zakres wiedzy powinien posłużyć jako przykład. Praca doktorska Wojciecha Rydzio jest wnikliwa i głęboka. To też jest praca „gęsta”, pełna „filozoficznych” dociekań. Ale co istotne wywód autora jest przekonujący i podparty przykładami. Autorefleksja autora - jako artysty i badacza jest przemyślana i co warto podkreślić „uczuciowa”. Bowiem praca Wojciecha Rydzio doktorską jest napisana językiem pełnym pasji. Wywód doktorski stanowi niecodzienny przykład jak może aktor „poważnie” i „dogłębnie” traktować podjętą rolę.

Z przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska pana Wojciecha Rydzio spełnia wymagania ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 poz. 85 ze zm.) i wnioskuję dopuszczenie do kolejnych etapów postępowania

o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Tomasz Man

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'T.M.' or similar, located below the printed name.